

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z przesyłką pocztową 3 zł., z odnośnieniem do domu 2 zł. 75 gr. Zagranicą 3 zł. Dla odbierających pisma na miejscu 2 zł. 25 gr. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Poczcie Kable Oczekującej Nr. 61206.
SKLEP „Gońca Czestochowskiego”: II Aleja Nr. 28 Telefon Nr. 50.

CENY OGŁOSZEN: Zawiąsza millimetry jednołamowy lub jego miejsce na I kolumnie, nadstano 15 gr. na II i III kolumnie 12 gr. na IV kolumnie 10 gr. Drobne ogł. 10 gr. za wyraz, dla poszukujących pracy 5 gr. Ogłoszenia w numerach niedzielnych i świątecznych o 25 proc. drożej. Ogłoszenia firm zamieszczonych o 50 proc. drożej, a ogłoszenia firm zagranicznych o 100 proc. drożej.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—2 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Adres Redakcji i Administracji: **CZĘSTOCHOWA, ul. PANNY MARJI Nr. 52. Telefon Nr. 245 Skrzynka pocztowa Nr. 45.**

Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej wszystkie Komunikaty, zapowiedzi zmian kasy instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie.

Marszałek Senatu o bezpieczeństwie Polski.

Korzystając z krótkiego pobytu w Paryżu p. Marszałka Trampczyńskiego, redakcja „Tempsa” prosiła go o sformułowanie opinii w sprawie bezpieczeństwa Polski. P. Marszałek oświadczył, co na następująco:

„Jeżeli zapatrywać się obiektywnie na zagadnienie granicy polsko-niemieckiej, niepodobna jest nie uznać, że stan rzeczy stworzony przez decyzję Traktatu Wersalskiego, jest raczej mniej pomyślny dla Polski, niż Niemiec. Bo Niemcy, chociaż oddzielone od Prus Wschodnich, zachowały, dzięki możliwości tranzytu przez Pomorzanie polskie, wolną komunikację z tą prowincją, nie mówiąc już o komunikacjach drogą morską. Tymczasem Polska, która udzieliła swemu sąsiadowi przywilejów wolnego tranzytu przez swoje terytorium, nie ma możliwości użytkowania z tego terytorium, jako z drogi, dającej jej dostęp do morza i do wykorzystania go dla swego handlu wywozowego. Wiadomo, że Gdańsk zamiast być, zgodnie z intencjami autorów Traktatu Wersalskiego, wyjściem dla Polski na morze Bałtyckie, stał się krępującą przeszkodą dla życia ekonomicznego państwa, liczącego 30 milionów mieszkańców.

Art. 104 p. 4 Traktatu Wersalskiego zapewnia Polsce bez żadnych ograniczeń użytkowanie dróg wodnych, doków i basenów oraz innych urządzeń na terytorium wolnego miasta, niezbędnych dla handlu. Zresztą duch tej decyzji wyraża się jasno w nocie Rady Ambasadorów do Ligii Narodów, podpisanie przez p. Jules Cambona, w której powiedziane jest najwyraźniej, że „mocarstwa pragnęły w gruncie rzeczy udzielić Polsce wolnego dostępu do morza”.

Tymczasem życie, zdaje się, zmazało tę decyzję. — Gdańsk, dzięki poparciu, przychodzącemu z zagranicy, stał się posterunkiem pangermanizmu. Ten stan rzeczy jest następstwem zrzeczenia taktiki Gdańska, który umiał skorzystać ze wszytkiego, ażeby szkodliwie Polsce. Nie można przemilczeć charakteru konwencji polsko-gdańskiej, podpisanej w Paryżu 1920 r., która, będąc omawiana w atmosferze, stworzonej wówczas przez wojnę polsko-bolszewicką, stanowi interpretację najniebezpieczniejszą tendencją Traktatu Wersalskiego. Wynika zupełnie naturalne pytanie, czy Polska długo jeszcze będzie tolerowała podobną sytuację lub czy pewnego dnia cierpliwosć jej nie zostanie wyczerpana.

Należy podkreślić fakt, że nasze stanowisko wyrozumiałości i cierpliwosći w stosunku do Gdańska nie jest bynajmniej wyrazem słabości. Jest ono dyktowane przez nasze poczucie prawa i wolę naszą niezachwianą pokoju. Szanujemy Traktat Wersalski i nie czynimy nic, co mogłoby skompromitować ten statut międzynarodowy. Dążymy do polepszenia naszych stosunków z Gdańskiem, poprawiając uchybienia, którym uległ Traktat Wersalski od 1919 r. Jak powiedziałem, szanujemy ducha i literę tego Traktatu, pomimo, że przyznać nam tylko połowę naszego dawnego wybrzeża, ponieważ jesteśmy „przywiązani do idei pokoju. Polska rozumie, że powiemy warunkom pokoju europejskiego jest poszanowanie nowego statutu międzynarodowego. Wszyscy ci, którzy nawet pod wpływem szlachetnych motywów żądają zmiany tego statutu, i zastosowują idee polityczne oderwane i chwiej-

ne, kompromitują tylko sprawę pokoju. Należy raz nareszcie zdecydować się i uznać cośkolwiek, jako podstawę ustroju międzynarodowego. Traktat Wersalski, jako określający nowy statut Europy, winien być tą podstawą.

Oczywiście jest, że pokój w Europie nie będzie zapewniony przez metodę, polegającą na zadawaniu żądań państw mocnych, na szkodę państw słabszych. Środkiem zaradczym dziś, może być tylko system, zabezpieczający praw-

dziwą pracę międzynarodową. Stąd wynika, że istotne potrzeby ekonomiczne prawne od ambicji politycznych, zrodzonych z psychy narodowej, Pakt Ligii Narodów, stanowiący narzędzie ulepszenia i stogun ków międzynarodowych, nie wydał jeszcze wszystkich rezultatów, których mamy prawo oczekiwać po nim. Jeżeli przyrzeczenia pokoju Niemiec są szczerze, trzeba, żeby one zaczęły od okazania do wodu swojej dobrej wiary, przychodząc współpracować z innymi narodami na równym stopie.

Co się tyczy narad, toczonych obecnie w sprawie gwarancji pokojowych, trudno jest przepowiedzieć ich wynik. — Należy zaznaczyć, że niektóre poglądy na granicę zachodnią Polski, które widocznie się w ostatnich czasach, nietylko nie są zgodne do rozproszenia obecnego stanu niepewności, ale mogą mieć, jako następstwo, powiększenie jeszcze światowego zamieszania. — Byłoby godnym pożałowania, gdyby wielkie wysiłki, ucyżnione w celu ustalenia pokoju, wydały wyniki przeciwne. Stanowisko Wielkiej Brytanji, kwestionujące ostateczną charakterowi granicy polsko-niemieckiej, jest szczególnie godne pożałowania. Podsyca pretensje niemieckie i przy czynia się szczególnie do utrzymania tej atmosfery niepewności, którą p. Chamberlain tak słusznie, określił, jako jedną z głównych przyczyn nieścisłości politycznej w Europie.

Trzeba więc wierzyć, że jedyną gwarancją stałego pokoju jest pewność, że prawo może być broniłone w danym razie siłą. — Niepodobna jest nie uznać, że w chwili obecnej sojus francusko-polski odgrywa rolę dobroczynną hamulca wobec tendencji zaczepnych Niemiec i w ten sposób oddaje nieocenione usługi sprawie pokoju światowego.

Jesteśmy też głęboko przekonani, że współpraca francusko-polska powołana jest do tego, ażeby stać się jedną z naj lepszych podstaw ustroju prawa w Europie. Wspólnosć idei politycznej, wyznaczana we Francji i w Polsce — zakończył oświadczenie swoje p. Marszałek Senatu — pozwala także wierzyć, że ustroj ten będzie urzeczywistniony etapami i że prawo będzie mogło się oprzeć na siłę, dopóki nie zdobędzie władzy czynnika ideału”.

TELEGRAMY.

Krwawe rozruchy robotnicze w Petersburgu

Lwów. Z Petersburga donoszą, że na flet dotkliwego braku chleba doszło do rozruchów robotniczych. Tłum splądrował trzy piekarnie i jeden duży skład zboża. Policja oddała salwę karabinową. Zabito 3 osoby.

Także w innych rejonach Petersburga jest duzo zabitych i rannych wskutek utarczek z policją.

W odpowiedzi na rezolucję zgromadzenia robotniczego, aby zapewnić ludnosć Petersburga odpowiednią ilość chleba i mięsa, wyszlo rozporządzenie władz o natychmiastowym oczyszczeniu stolicy ze wszystkich nielagodnościżnych żywołów. Na tej podstawie aresztowano 469 osób, przeważnie żony bezrobotnych.

Wybuch w porcie hamburskim.

Berlin. Na Graasbroj w dokach hamburskich wydarzył się gwałtowny wybuch, podczas którego zginęło 10 robotników. Okręt mający długości 80 m. został całkowicie rozorwany. Trupy dwóch robotników znalezione na

Dwa olbrzymie bloki państw

Włochy występują po stronie Anglii przeciw Francji

Londyn. Dziś w londyńskich kołach stwierdzają, że mowa Chamberlaina wywołala wielkie zaniepokojenie w dyplomacji francuskiej. Francja przygotowuje wzajemian ciężki cios dyplomacji angielskiej, szachując Anglię na Dalekim i Bliskim Wschodzie. W londyńskich kołach istnieje obawa, że Francja mogłaby obecnie podjąć swój wielki plan kooperacji kontynentalnej z Rosją sowiecką, Japonją, Turcją, Małą Ententą i Polską. Blok ten zdaniem dyplomacji francuskiej byłby dostateczną przeciwwą kombinacją państw: Anglii, Niemiec, Włoch i Ameryki. Dyplomaci angielscy zdają sobie z tego sprawę, że wykonanie planu francuskiego byłoby śmiertelnym ciosem dla Indji, które są właści-

wą potęgą Anglii.

Rzym. Między gabinetem włoskim i angielskim toczą się poufne pertraktacje, dotyczące ustalenia wspólnej linii wytywicznej w polityce śródziemnomorskiej.

Według informacji kół dyplomatycznych Mussolini zaczyna występować przeciw Francji za cenę koncesji angielskich w Libji oraz nad Lewantyjskim wybrzeżem. Tworzy się wspólny angielsko-włoski front, skierowany przeciwko Francji.

Pisma włoskie, wrogie Francji, donoszą już o nowym planie izolacyjnym wobec Francji na kontynencie. Anglia m.in. ma ofiarować Włochom także swe poparcie w sprawie Tunisu.

Sejm przyjął ustawę o Konkordacie.

Wniosek o odrzucenie Konkordatu upadł większością 181 głosów przeciw 110.

Warszawa. Wczorajsze przemówienie Sejmu poświęcone zostało końcowym przemówieniom w sprawie konkordatu.

Wielkie dwie mowy wypowiedzieli poseł Patek imieniem Wyzwolenia i poseł Stroński imieniem Ch. N. Natomiast posłowie Ciepłak (grupa Bryla) i Popiel (N. P. R.) złożyli jedynie krótkie deklaracje, określające stanowisko swoich stronnic w stosunku do Konkordatu.

Po przemówieniu posła Popiela, Izba w zwyczajnem głosowaniu prawicy i centrum, aż do N. P. R. włącznie uchwalila przerwanie dyskusji, wobec czego marsz. Rataj udzielił głosu koreferentowi komisijnemu w sprawie Konkordatu posłowi Czapiskiemu.

W toku przemówienia posła Putka ujawnila się przedewszystkiem zaostrozna opozycja Wyzwolenia w stosunku do obecnego rządu. Uwidocznila się ona o krzykami poszczególnych posłów Wyzwolenia zwróconymi w stronę szefa rządu i nabrałymi wyrazami z powodu powołania do gabinetu Stanisława Grabskiego.

I tak, poseł Wyrzykowski w pewnej chwili krzyknął: „Kiedy się doczekamy mianowania ciotki premiera Grabskiego ministrem”.

Przemówienie posła Strońskiego, nastrojone na ton bardzo poważny, poświęcone bylo prawie w calosci historii Kościola w Polsce. Poseł Stroński udowodnił dodatnią rolę duchowienstwa w zyciu Polski od zarania jej dziejów aż po dzień dzisiejszy. Cała prawica i centrum przyjęły grzmiącymi oklaskami tę część jego mowy, a zwłaszcza ustęp poświęcony holdowi dla nieznanego szarego księdza, który w tragiczniejszych czasach nie

woli narodowej podtrzymywał ducha narodowego w szerokich masach. Oczywiście poseł Stroński oświadczył się za ratyfikację Konkordatu.

Poseł Ciepłak imieniem klubu Bryla oświadczył się przeciw Konkordatowi, natomiast pos. Popiel (NPR.) zapowiedzial głosowanie za ratyfikacją i zapowiedzial zgłoszenie rezolucji, domagającej się prze prowadzenia rokowań z Watykanem w sprawie jednobrzmiącej umowy interpelacyjnej.

Następnie począł przemawiać koreferent poseł Czapiński (PPS.), uzasadniając swe niechęlne stanowisko wobec Konkordatu.

Po posle Czapińskim przemawiał referent komisijný Konkordatu poseł Duba nowicz, który zrekapitulował korzyści dla Polski wynikające z zawarcia Konkordatu zgłaszając wniosek opozycji.

Następnie przystąpiła Izba do głosowania.

W głosowaniu imiennem 110 posłów, brylowców, Wyzwolenie, PPS., komunistów, posłów Wojewódzkiego oraz części Niemców, oświadczyło się za wnioskiem posła Czapińskiego, 181 przeciw wniosкови.

Wniosek komisijný o przyjęcie Konkordatu przyjęto następnie w normalnem głosowaniu znaczną większością Izby, na którą złożyły się te same elementy, które głosowały przeciw wniosкови posła Czapińskiego.

Wynik głosowania przyjęty został brawaми i oklaskami na prawicy i centrum, natomiast w skrajnej lewicy wywołał protest w formie kopania nogami w pulpiety, w czem prym wodzili posłowie Wojewódzki i Ballin.

SURÓWKA lejarska, wytapiana na węglu drzewnym

Karbid, węgiel, koks

„ELIBOR”

Spółka Akcyjna Handlowo-Przemysłowa
Oddział w Czestochowie

Biurowi i sklep 1-sza Aleja Nr. 14 Telef. 220 - Sklep
Skład w ulica Piotrowska Nr. 2. od g. 9:15 i od 14-18.
Telef. 75 - Biuro od godz. 8½ - 16½

dachach bliskich domów, co dowodzi gwałtowności wybuchu. Kotwica okrętu została przerzucona przez całą szerokość doku i zawisła na jednym z żelaznych słupów, utrzymujących halę warsztatową. Przyczyna wybuchu niewyjaśniona.

Sowiety boją się porozumienia Anglii z Niemcami.

Berlin. „Deutsche Allg. Ztg.“ donosi, że niemieckie propozycje, dotyczące paktu bezpieczeństwa, wzbudziły w Moskwie poważne zaniepokojenie tembardziej, że Anglia odnosi się do propozycji tych przychylnie. Moskwa obawia się utworzenia jednolitego frontu gospodarczego przeciwko Rosji.

W „Izwestiach“ oświadcza Radek, że Rosja sowiecka musi się przygotować na wszelkie ewentualności i że w celu zabezpieczenia własnych interesów musi dokonać nowej orientacji politycznej.

Żałoba w Jerozolimie z powodu... otwarcia uniwersytetu żydowskiego

Londyn. Lord Balfour udał się w podróż do Jerozolimy, gdzie ma uczestniczyć w rocznicy otwarcia uniwersytetu żydowskiego. Kola rządowe obawiają się starć między żydowskim i arabskim żywiołem, wobec czego rząd angielski poczynił kroki zapobiegawcze. Arabowie na dzień 1 kwietnia, tj. dzień otwarcia żydowskiego uniwersytetu w Palestynie ogłosili strajk powszechny w Palestynie.

Ludność arabska wogóle w ostatnich czasach zajmuje groźną postawę wobec sionistów żydów. Rząd angielski obawia się o osobiste bezpieczeństwo lorda Balfoura i wysłał z Kairu do Jerozolimy pułk piechoty oraz poczynił wszelkie zarządzenia ostrożności.

Londyn. Jak donoszą, lord Balfour przybył do Jerozolimy. Sklepy żydowskie w mieście są zamknięte. Pewna ilość arabsów przywdziała czarne odznaki. Siedzibę komitetu arabskiego przybrało w czarne barwy. W mieście panuje spokój.

Londyn. Z Jerozolimy donoszą, że arabowie zarówno chrześcijanie, jak i muzułmanie, urządzili z powodu przybycia Balfoura wrogą manifestację. Pezamy kano sklepy i warsztaty. Porządek zakłócony nie był.

Nominacja prof. Grabskiego na ministra Wyznań i Oświaty.

Warszawa. „Monitor Polski“ z dn. 26 marca b. r. podaje następujące dwa pisma Pana Prezydenta Rzeczypospolitej podpisane w dn. 25 marca b. r.

Do Pana profesora D-ra Jana Zarwizkiego, kierownika Ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego w Warszawie.

Przychylając się do przedstawionej mi prośby o dymisję, zwalniam Pana z poruczonego mi kierownictwa Ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego.

Do Pana profesora Stanisława Grabskiego, posła do Sejmu Rzeczypospolitej w Warszawie.

Mianuję Pana ministrem wyznań religijnych i oświecenia publicznego.

Posel polski w Sofji

PAT. donosi z Sofji: Król przyjął na uroczystem posłuchaniu Posta Polskiego p. Grabowskiego, który wręczył listy uwierzytelniające. Odpowiadając na prze mówienie Ministra Grabowskiego, król oświadczył, iż wzruszony jest uczuciami, jakie żywi Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej dla jego osoby i Narodu Bułgarskiego oraz zaznaczył, iż wybór posła Grabowskiego jest szczególnie szczęśliwy, ponieważ minister pracuje już od

ZARZĄD
Kursów Doksztalających
przy Magistracie m. Częstochowy
prosi niniejszym wszystkich P.P.P. Pracodawców o zgłoszenie ich uczniów w sobotę dn. 28 b.m. od południa w celu umożliwienia im odbycia **spowiedzi wielkopostej**

Inż. K'ult. MARJAN LORENTSKI
Inż. FRANCISZEK AUGUSTYNEK geometra II klasy
Biuro Miernicze i Hydrotechniczne
CZĘSTOCHOWA ALEJA P. MARJI 32. II p. m. 5
Wykonują: wszelkie prace wchodzące w zakres miernictwa, melioracji rolnych, robót hydrotechnicznych (pomiar i projekty dla zakładów o sile wodnej) oraz zawiązują wszelkie formalności w urzędach państwowych.

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE
Herman Hirt
Sp. z o. p.
Częstochowa, ul. Piłsudskiego Nr. 23.
ZOSTAŁA ROZWIĄZANA.
Likwidatorem został wybrany p. budowniczy
Wojciech Pawełek w Katowicach, ul. Górnicza 12.
Niniejszym wzywa się wierzycieli powyższej firmy do zgłoszenia swych pretensji na ręce niżej podpisanego likwidatora pod adresem firmy.
Przedsiębiorstwo Budowlane H. HIRT
Sp. z o. p.
Częstochowa, ul. Piłsudskiego Nr. 23.

wielu lat nad zbliżeniem obu narodów. Tradycyjna przyjaźń istotnie łączy Polskę i Bułgarię a Narod bułgarski z uznaniem wspomina rolę wybitnych polaków w epoce odrodzenia i walk o wyzwolenie Ojczyzny. Podkreślając raz jeszcze istnienie więzów, zbliżających dwa bratnie narody, król wyraził życzenie, by misja, powierzona posłowi Grabowskiemu, wydała jaknajszczęśliwsze wyniki.

Proces posła Łaucuckiego w Przemyslu.

Warszawa. Wczoraj w nocy nadeszła następująca wiadomość telegraficzna z Przemysła:
Sąd przysięgłych w Przemyslu po 5 minutowej rozprawie na podstawie werdyktu ławy sędziów przysięgłych wydał wyrok uwalniający posła Łaucuckiego od winy i kary. Na wniosek prokuratora, trybunał postanowił utrzymać areszt śledczy nad posłem Łaucuckim ze względu na to, że jest on ściągany przez sądy karne za inne przestępstwa, za które został przez Sejm wydany.

Minister kolei o powodach katastrofy pod Rogowem.

Warszawa. Na sejmowej komisji komunikacyjnej przed przystąpieniem do porządku obrad szereg posłów zapytywał ministra kolei o powody ostatniej katastrofy koło Rogowa.
Minister stwierdził, że śledztwo energiczne jest w toku, jednak z tego, co dziś zostało ustalone widać, że tor był jak najlepszy. Znalaziono jednak rozkręcone bolce od łącznika iglic, wskutek czego parowóz wykołysił się i pociągnął za sobą trzy wagony. Parowóz zarył się w ziemię i nie jest uszkodzony, natomiast wagony zostały zniszczone. Resztę pociągu uchronił od wykołnienia wagon pulmonarny i restauracyjny, idący w środku pociągu. Wskutek katastrofy zginęły 3 osoby. 7 zaś odniosło rany.
Następnie komisja przystąpiła do rozważania wniosków kilku klubów, dotyczących rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o przedsiębiorstwach kolei żelaznej. Dyskusji nie ukończono.

Chamberlain o Polsce

Rady Anglii dla Polski
Dążenia Niemiec do rewizji granic wschodnich
Londyn. Dyskusja w sprawie polityki zagranicznej w izbie gmin trwa do tej chwili. Chamberlain, który dzisiaj stanął jako minister spraw zagranicznych po raz pierwszy przed izbą, oświadczył:

Wśród rządów państw sprzymierzonych panuje zgodna opinia, że niemieckie propozycje paktu bezpieczeństwa muszą być przed ich przyjęciem lub odrzuceniem starannie badane. Anglia nie może angażować się w swoich zobowiązaniach po za sprawą zachodnich granic Niemiec. Co się tyczy Polski, to

równocześnie bezpieczeństwo dla Polski. Polska musi zapomnieć o przeszłości i zdobyć sobie nową umysłowość. Polska dojdzie z pewnością do przekonania, że Niemcy nic nie uzyskają, wszczynając wojnę.

W tem miejscu Lloyd George przez w Chamberlainowi zapytaniem co będzie ze wschodnimi granicami Niemiec.

Na to pytanie odpowiada Chamberlain:

Niemcy są gotowe na zasadzie wzajemności do udzielenia gwarancji granic zachodnich i do zrezygnowania z wojny jako środka zmiany granic, w sprawie granic wschodnich jednak nie zgodzą się, na deklarację rezygnującą z nadziei uzyskania pewnych zmian na drodze przyjacielskich, dyplomatycznych rokowań z pomocą Ligi Narodów.

NAJPIĘKNIEJSZE
POCZTÓWKI
w sklepie
Gońca Częstochowskiego
II Aleja 26, tel. 50.

Fejletonik.

Idealna żona.

Nadzwyczajnie szlachetną rzeczą należy nazwać, gdy w dzisiejszych ciężkich czasach żona stara się mężowi użyć w jego pracy i gdy celem przysporzenia mu dochodów owocnie z nim współpracuje.

Wprawdzie nakazuje ustawa, że żona powinna wedle sił pomagać mężowi w gospodarstwie domowym, ale ledwie jedna na 100 kobiet raczy o tem po sobie pamiętać.

Wyjątkiem tym jest właśnie moja żona.

Nie dalej jak wczoraj, zagadnęła mnie słodko: „Kochany mążusiu! Nawet nie domyślasz się, co za skarb masz w domu. Podczas kiedy wszystkie moje przyjaciółki umieją tylko wydawać pieniądze i lamia sobie głowy jakby to przetrunąć ciężko przez męża zarobiony grosz—mojem marzeniem było wspólnie z tobą zarabiać. Siedziałeś w biurze albo dzemałeś po obiedzie i nie przypuszczałeś nawet, jak Twoja żona się męczy. A wszystko tylko dla ciebie.

I oto dziś mogę cię wreszcie postawić przed faktem dokonanym. Zarobiłam wczoraj sama, bez niczyjej pomocy 400 zł. — Jest to jak na dziś sumka nie do pogardzenia. Prawie 80 dolarów!”
Osiemnaście z zachwytu — Powiedza

w jaki sposób potrafiłaś tak dużo zaoszczędzić?...

— Otóż posłuchaj! Przedewszystkiem już dawno doszłam do przekonania, że nasze magazyny konfekcyjne i modniarskie zdzierają w bezczelny sposób. Zarabiają co najmniej 200 proc. na czysto. A o ile się u nich kupuje na raty, nawet i 300 proc.

Wobec tego postanowiłam absolutnie nie do sklepu nie pójść. Wyszukałam sobie natomiast krawczynię pierwszej klasy. Nie podając ci jej adresu, bo mogłabyś się wypaplać przed Stępcią, Mańką, Dozią, Zabcią lub Lolą. A krawcyni, gdy dużo dostaje roboty, staje się odrazu wielką pani i cztery razy tyle zaczyna liczyć.

Uszyła mi sukienkę z velour chińskiego tylko za 200 zł. Sukienka jak cukierek. Za taką samą zapłaciła moja szwagrowa 500 zł. Czyli z miejsca zarobiłam na czysto 300 zł.

Nadto udało mi się odkryć pierwszorzędnego talent modniarski w młodej paniencie, która pracuje u Sz... Za 50 zł. robiła mi kapelusik cacko niech się schowają modele paryskie. Wart jest co najmniej 150 złotych tanio licząc...

Na kapeluszu tedy i sukni zarobiłam 400 zł.

Za te zarobione pieniądze nakupiłam sobie pantofelki srebrne i lakierkowe, torebkę, rękawiczki, tuzin jedwabnych pończoszek, parasolkę, sweter, kostium kapelowy, 2 jedwabne szlafrociki a nawet i o tobie nie wspominałam. Kupiłam ci przyczepki, wozki do krawatki. Uważaj, żebyś go znouu nie zgubił.

I te wszystkie cudowności — popatrz, ile tu tego razem jest — nie kosztują ciebie ani grosza... 200 zł. dałam a conto — resztę tj. 400 zł. zapłać jutro. Bo strasznie nie lubię mieć długów.

Wzruszony podziękowałam Stwórcy, że mnie obdarzył tak pracowitą i pomysłową żoną.

Od żony natomiast zażądałam słowa honoru, że przestanie raz na zawsze oszczędzać... Dz. N.

KRONIKA.
— **Zbieranie Tow. Opieki nad zwierzętami.** Dziś, w sobotę, 28 bm. o godz. 6-ej i pół wieczorem w gmachu Starostwa odbędzie się ogólne zbieranie roczne członków Tow. Opieki nad zwierzętami.
— **Mozna dla uposażeń urzędników.** Departament budżetowy Ministerjum Skarbu zawiadomiło wszystkie instytucje państwowe, że mnożna dla uposażeń urzędników na miesiąc kwiecień pozostaje taka, jaka była w marcu—41 punkt. Dodatek na mieszkankie będzie ustalony według wysyłanego okólnika; podatek zaś od uposażeń pozostaje w wysokości z m. marca.
— **Elekrownia zniżyła ceny prądu.** Na innym miejscu zamieszczamy ogłoszenie Elekrowni, zawiadniające abonentów o niższe cen prądu, poczynając od dn. 1 kwietnia r. b. — Zniżka ta przedstawia się następująco: dotychczasowa cena prądu do oświetlenia — 91,7 gr. za 1 kwg., od dn. 1 kwietnia — 88 gr. przy licznikach i 75 gr. bez liczników; dotychczasowa cena prądu do motorów — niska taryfa 46 do 20 gr. za 1 kwg., od dn. 1 kwietnia 44 do 18 gr.
Zniżkę cen prądu szerokie kółta abonentów Elekrowni przyjmą z zadowoleniem.
— **Niepożądane innowacje monopolu tytoniowego.** Monopol tytoniowy przejrzawszy na siebie prywatne fabryki, produkuje w dalszym ciągu gatunki papierosów, wyrabiane poprzednio przez te fabryki.
Dawniej jednak zarówno na pudełkach, jak i na banderolach podatkowych wyszczególnione były gatunek papierosów i ich cena sprzedażna. O ile to ostatnie wtedy miało się z celem, gdyż wskutek ciąglego spadku naszej waluty ceny szły w górę, i podane na pudełkach wkrótce stawały się nieaktualne, o tyle umieszczenie nazwy gatunku było bardzo wskazane. Obecnie na etykietach umieszczona jest jedynie nazwa papierosów, znać czek monopolu tytoniowego i czasami ilość sztuk zawartych w pudełku. Na banderoli jest tylko napis: „Polski Monopol Tytoniowy“

ani na banderoli wyszczególnionego gatunku tytoniu z jakiego papierosy zrobiono.

Wprowadza to łatwo zrozumiałą dezorientację wśród palaczy, którzy zmieniają rodzaj używanych stale papierosów, często wskutek braku ich na rynku. Prócz tego daje pole do wyzysku dla nieuczciwych sprzedawców, którzy sprzedają papierosy gorszego gatunku po cenach gatunków wyższych.

— Nowe proklamacje bolszewickie. Na terenie województwa kieleckiego i w Zagłębiu Dąbrowskim ukazywały się w wielkiej ilości proklamacje komunistyczne apoteozujące ce zabitych w Dąbrowie komunistów Majczyka i Piłarczyka, oraz nawołujące wódcą do ostrej walki z obzurnikami. Proklamacje te są podpisane nazwiskiem Łańcuckiego.

— Ze sportu. W niedzielę, dn. 29 b. m. o godz. 9 r. na boisku „Victoria” (Krakowska 21) odbędzie się zebranie wszystkich członków czynnych i sympatyków, pragnących w biezącym sezonie brać udział w uprawianiu sportu piłki nożnej.

Osoby nienależące do Klubu mogą zapisać się na boisko.

Nowe dwa samobójstwa na tle zawodów miłosnych.

W ub. czwartek miały miejsce nowe dwa wypadki zamachów samobójczych, przyczem stwierdzono, że w obu wypadkach przyczyną targnięcia się na życie był zawód miłosny.

O godz. 3-ej po poł. w mieszkaniu własnem przy ul. Wroniej 6 na Ostatnim Groszu 18-letnia Marja Psykała napila się jodyny. Babka desperatki, Małgorzata Sikora, zauważywszy w porę czyn samobójczy, wyrwała wnuczkę buleczkę z rąk, tak, iż Psykała zdolała wypić tylko nieznaczna ilość trucizny.

O godz. 5-ej min. 45 wiecz. w mieszkaniu Katarzyny Kobylańskiej (Stary Rynek 16) sublokatora jej, 34-letnia Marja Margolac napila się esencji octowej w celu samobójczym.

Obie desperatki po udzieleniu pierwszej pomocy przewieziono do szpitala przy ul. Jasnej na kurację w stanie zadawalającym.

— Rok więzienia za rabunkowe zamysły. Piotrkowski Sąd Okręgowy na kadencji w Częstochowie pod przewodnictwem sędziego Ostrużki rozprawił w ub. czwartek sprawę dwóch mieszkańców Myszkowa, Mikołajka Marka i Piotra Męcika, oskarżonych o utworzenie bandy w celach rabunkowych. Policja przychyliła oskarżonych w jednym z pobliskich lasów, przyczem obydwaj zaopatrzeni byli w narzędzia złodziejskie łomy i wytrychy, jeden z nich posiadał ponadto krótki karabin oraz porcję zatrutego mięsa.

Sąd skazał oskarżonych na 1 rok więzienia każdego.

Morderca przed sądem. 6 lat więzienia za bestjałskie zabójstwo człowieka miotem.

W ub. czwartek na posiedzeniu piotrkowskiego Sądu Okręgowego na kadencji w Częstochowie rozprazona została sprawa 17-letniego Józefa Korbeli, oskarżonego o morderstwo. Korbeli we wrześniu r. ub., nocując w Dźbowie z pracownikiem jednego ze składów win w Częstochowie, Moszkiem Rotensztajnem, kilku uderzeniami miota w głowę zamordował R., poczem, zdarzyszy ubranie z trupa, zbiegł do wsi Konińska, gdzie wkrótce policja odnalazła mordercę w domu niejakiego Błuszcza.

Sąd pod przewodnictwem sędziego Ostrużki z Piotrkowa i przy udziale sędziów Kamienobrodzkiego i Kellera, wysłuchawszy przemówienia prokur. Dziubińskiego oraz obrony mec. Oderfelda i Pohorzel, ogłosił wyrok, mocą którego Józef Korbeli skazany został na 6 lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw. Oskarżony Błuszcz został uniewinniony.

Handel Win KOŹMIŃSKIEGO

poleca: **świeży KAWIOR** Astrachański Amuraki oraz wybranowy **Losek**

ELEKTROWNIA W CZĘSTOCHOWIE

podaje do wiadomości Szan. Odbiorców, że poczynając od dnia 1-go kwietnia r. b. zostaje **CENA ZA PRĄD OBNIŻONA** i zależnie od rodzaju zużycia i sposobu obliczania będzie wynosić:

1) dla celów oświetlenia przy obliczaniu podług wskazań licznika	Zł. 0,88 za 1 kwg.
2) dla motorów do celów przemysłowych	" 0,75 " 1 " "

wysoka taryfa „ „ „ „ 0,88 " 1 " „ niskie taryfa w zależności od ilości zużytej energii od „ „ „ „ 0,44 do „ 0,18 " 1 " „

Częstochowa, dn. 25 marca 1925 r. **ZARZĄD.**

Sprawa nadużyć w Związku Inwalidów

Zarzuty postawione prezesowi Kulisiowi dotychczas nie zostały należycie rozpatrzone. Dlaczego?

W związku z poruszaną już niejednokrotnie na łamach „Gońca Częstochowskiego” sprawą nadużyć popełnianych przez prezesa Częstochowskiego Oddziału Związku Inwalidów p. Kulisia otrzymaliśmy od b. sekretarza Związku p. Tomasza Góreckiego list treści następującej:

Uplywa już czwarty tydzień i dotąd Zarząd Związku Inwalidów nie załatwił należycie sprawy nadużyć, jakich się dopuścił prezes Związku — Waclaw Kulisi, mimo, że p. Bandura, wice-prezes tegoż Zw. na posiedzeniu Komitetu likwidującego bał z dn. 21 lutego, b. r. solennie przyrzekł, że Zarząd Związku w zakresie swej kompetencji załatwi sprawę, stosując jak najdalej przysługujące mu prawa. Jednak niefortunnie Zarząd Zw. zastosował to prawo, bonifikując swemu prezesowi roztrwonione dobro publiczne. Zarząd Zw. nie miał prawa dawać Kulisiowi zapomogi na pokrycie: strądzonych przez niego kilkumastu flaszek wódki, otrzymanej z ofiar, a dalej ofiarowanymi pączków i ciastek (jak sam powiedział) „najbiedniejszemu z inwalidów” — p. Starczkiewskiemu (właściciel handlu win), oraz roztrwonienia za 25 zł. wdłyny i t. p. artykułów. — Wszak p. Bandura był na posiedzeniu Komitetu, likwidującego bał, w obecności którego prezes Związku zapierał się przyjęcia całego szeregu ofiar, mimo że mi przypominałem.

Także wiadomo p. wice-prezesowi o przerobieniu rachunku za wynajęcie pianina od p. Porosa, który, jako filantrop, zresztą znany społeczeństwu, pobrał tylko na pokrycie kosztów przewozu 39 zł., na co wydał oryginalny kwit, który przez szantazystę został przerobiony na 60 złotych.

Mając tyle dowodów różnego rodzaju nadużyć, Zarząd Zw. nie skierował tego czynnikom miarodajnym, które, wychodząc z punktu prawnego, posiadziłyby zdegenerowanego prezesa za jego trydu na laurach w apartamentach przy Magistracie.

Czy może Zarząd Zw. daje posłuch czynnym opowiadaniom swego prezesa, który na posiedzeniu członków Zarządu oświadczył, że Górecki, będąc bez posady, wkrótce sobie w łeb palnie, a on otrzyma płatny miesięczny urlop i cała sprawa zostanie zatuszowana? Mimo, że defraudant, gdym mu przypominał o niewiagiętych ofiarach na listę od pp.: Koźmińskiego, Lichnowskiego, urzędnika „Jedności” i t. d., powiedział, że sumy te pokryje z moich poborów, co też uczynił, gdyż o wypłacenie mi pensji zmuszony byłem zwrócić się do Inspektora pracy o interwencję, co dotąd jeszcze nie zostało załatwione.

Walka o trzy grosze

Z kół urzędniczych donoszą do „Dz. Bydgoskiego”:

„Uszczupiono nam pobory z dniem 1 marca o grosz na punkcie, a obecnie coraz uporczywiej krążą wieści, że o dalsze trzy grosze pragną nas poszkodować. Grosz to mała wartość, lecz sumarycznie zmniejszenie poborów w ten sposób, jak zamierzono, wyniesie od 20 do 100 zł. na głowę.

Gdzie podstawa i racja do tego kroku? Czem usprawiedliwić to obniżenie poborów? Czy zniżka drożyny? Ależ to tylko pobożne życzenie, a nie fakt, owszem w wielu wypadkach: drożyna wzrosła w sposób dostateczny i naturalny.

Jegli nasi groszodawcy motywują w ten sposób okrutne postępowanie, wobec swych podwładnych, wobec urzędników, to jest to motyw opierający się na obłudzie i braku intencji ludzkiej.

ZE ŚWIATA.

(—) **Ważny wynalazek.** Donoszą z Waszyngtonu o doniosłym wynalazku w dziedzinie chemii. W laboratorium jednej z kopalń węgla stwierdzono, że gaz hel w połączeniu z tlenem stwarza atmosferę bardzo podobną do normalnego powietrza. Wynalazek ten jest bardzo ważny dla prac w tunelach, dla łodzi podwodnych i wogóle wszędzie tam, gdzie ludzie są zmuszeni do przebywania w zgószczonym powietrzu.

(—) **Mnogogóść rozwodów w Anglii.** W Anglii otwarte będą nowe 29 sądów dla osądzania spraw małżeńsko-rozwodowych. Zeby sądy te uczynić dostępnymi dla niezamożnych postanowiono obniżyć w nich opłaty rozwodowe do pięciu funtów sterlingów.

Zwyczaj w Anglii opłaty te są bardzo wysokie.

NADEŚLANE.

Do Sz. Redakcji „Gońca Częstochowskiego” w miejsku.

Zarząd Związku Zawodowych Muzyków Rplitej Polskiej Oddział w Częstochowie prosi Pana, Szanowny Panie Redaktorze, o umieszczenie w poczynnym piśmie swoim następującego wyjaśnienia.

W № 67 „Gońca Częstochowskiego” z d. 21 III 1925 r. w rubryce „Nadeślane”, pojawiła się notatka anonimowa, zawierająca aluzję do prywatnego popisu uczniój członka naszego związku dobrze znanej namsiemu miastu pianiŃki p. Wandy Kopeckiej. Świadomej opinii publicznej pozostawiamy napiętnowanie tej notatki, która przez swą anonimowość świadczy aż nazbyt wyraźnie o poziomie etycznym i umysłowym osobnika, który ją zredagował. Uważamy jedynie za swój obowiązek sprostępować tutaj zawarte w niej kłamliwe dane faktyczne, dotyczące p. Wandy Kopeckiej. Mianowicie stwierdzamy primo: że wbrew zarzutowi „dyletantyzmu” p. Kopecka posiada dyplom z ukończenia konserwatorium Petersburskiego z tytułem artystki wywołanej (swobodnyj chudożnik), że do wybuchu wojny, przez kilka lat była profesorką cesarskiego konserwatorium w Połtawie, następnie zaś właścicielką i kierowniczką szkoły muzycznej w Połtawie, że koncertowała w Petersburgu i szeregu miast rosyjskich, między innymi z kwartetem Szewczyka oraz w Pradze przy udziale Filharmonij; secundo: żadnej reklamy p. Kopecka na korzyść swą nie uprawiała.

Zauważamy jednocześnie, że wbrew pogładowi autora anonimowego, urządzenie popisów muzycznych uczniój nie tylko nie jest szkodliwe, ale przeciwnie, jako wyrabiające u uczniój ambicję i przyzwyczajające ich do występów publicznych — jest we wszechmiar wskazane i praktykowane powszechnie.

Związek zaw. muzyków w Rzeczypospolitej Polskiej oddział w Częstochowie.

Prezes J. Bursik
Sekretarz M. OfiŃman
Skarbnik K. Rutkowski.
Częstochowa, d. 26 | III 1925.

NOWOŚCI WYDAWNICZE KSIĘGARNI M. ARCTA.

M. Kridl. **Literatura polska w XIX** Część I. Od trzeciego rozbioru do wystąpienia. Mickiewicza (1795 — 1822). Wydawnictwo M. Arcta w Warszawie.

Książka powyższa ma charakter podręcznika przeznaczanego dla szkół średnich, seminariów nauczyelskich i dla samouków. W opracowaniu jej autor trzymał się zasa d programu Ministerstwa W. R. i O. P. nie pomijał go jednak jednostronnie, t. j. nie ograniczał się do analizy estetycznej utworów, ale starał się je wyjaśnić pod względem historyczno-literackim, dać zarys prądów literackich w Europie zachodniej i w Polsce, uwzględnić podłoże kulturalne, na którym owe prądy wyrosły. Książkę cechuje dążność do połączenia znajomości poszczególnych utworów i wszelkich arkanów analizy ze znajomością dziejów literatury polskiej i z wyrobieniem zmysłu historycznego. Część I-sza zawiera Wstęp, traktujący o głównych prądach literatury zachodnio-europejskiej; potem omówione są stopunki polityczne, stan oświaty i ruch umysłowy na ziemiach polskich w tym okresie, elegj i poezja legjonerska, twórczość Woronicza, Niemcewicza, klasyków warszawskich, początek romantyzmu, Brodzki, jako klasyk i poeta oraz początek walki klasyków z romantykami. Rzecz całą zamknięto w przy-

Raczej bezbarwne położenie naszego stanu, raczej przymusowe zmilczenie urzędników z obawy przed redukcją ośmielającą czynnikii rządowe do poniewierania nas. Doprawdy nie wiadomo, co w tej kwestii pisać, bo więcej lez ciśnie się do oczu na hibowaw wiadomość o nowej kryzdywie niż słów żalu na papier.

LOSZY Loterji Państwowej są do nabycia w **KSIEGARNI ANTONIEGO EGERA**

w CZĘSTOCHOWIE, 1-sza ALEJA 14. Ceny 100 25 zł. Połówna 10 zł. Ciwłarta 5 zł.

TEATR „ODEON“

Program od soboty 28-go

do wtorku 31-go marca 1925 r.

Słynny - potężny i zawsze aktualny film w nowym wydaniu!

OSKARŻAM (J'ACCUSE)

Wielka tragedia w 9-ciu olbrzymich aktach, całość w jednym programie.

Oskarżam... Najezdźców! Oskarżam... zniszczenie! Oskarżam... przemoc! Oskarżam! Oskarżami! Oskarżami! Oskarżami!

W rolach głównych: Maria DUVRAY niezrównana Seweryn MARS i Romuald JOUBE. Reżyserja: Abła GANCER'A. Uwaga: Pomimo bardzo wysokiej dzierżawy obrazu, aby uprzyświecić wszystkim obejrzenie tego tak dziś aktualnego filmu - ceny miejsc popularne: Krzesła 1 Zł., Łoża 1 Zł. 50 gr. i 2 Zł. (razem z podatkiem). Streszczenie w programach. Program 2-u godzinny. Ostatni seans o 9-ej, wieczorem.

E. M. Dell. Szlakiem Orła

Przekład z angielskiego H. J. P. Twarczycka jej płonęła, oczy blyszczały, i Muriel pomyślała, że nigdy nie widziała jej wyglądającej tak dobrze i tak rozpromienionej. — Jakaś ty podniecona — zauważyła, Daisy przytknęła rękę do palącego policzka. — Tak; a jak to niemądze z mojej strony! Żeby tylko doktor Jim nie odwiózł go tu, bo by mnie tajał. Ale, coż ja na to poradzę! Od dzieciństwa byliśmy z Ralfem tak serdecznie; więc cóż dziwnego, iż się cieszę na jego przyjazd. I w dodatku, to tak miło, że lady Bassett na to nie patrzy! Powiedziała z to pewną zjadliwością, Muriel uśmiechnęła się w swój smutny sposób. — Cóż ona może mieć przeciwko temu? — zapytała. Daisy wstrząsnęła głową niecierpliwie. — Och! napród udawała zawsze, że nie wie, iż jesteśmy cioteczkiem rozdzieleniem. To było nie do zniesienia, dopóki nie nauczyliśmy się wznosić ramionami na ludzkie gadaniny i śmiać się z nich. Cytł Coś słychać? — Obie zaczęły nasłuchiwać. Jakies kroki zbliżały się istotnie do drzwi wchodu wych, i Daisy poskoczyła otworzyć. Ale to była tylko wieczorna poczta, i

Daisy wróciła do kominka z listem w rękę i wyrazem niezwykłego rozczarowania na twarzy. — Od Willa — rzekła. — Zapomniałam, że to poczta dzisiaj. Ale pewno niema w nim nic ciekawego. Wsunęła list do kieszeni i przybrała znów nasłuchującą postawę. — Czyżby się spóźnił na pociąg? To już tak późno. Może mgła zatamowała linję? Nie! Co to?... Ach! teraz to już on z pewnością. To trąbka samochodu! Tak! także głos Jima Ratcliffa. W gnieniu oka otwarta drzwi i wybiegła na stopnie podjazdu z powitalnym okrzykiem. Muriel pochylała się nad ogniem, zaciskając kurczowo ręce. Nie przypuszczała nawet, że to ją tyle kosztować będzie. Ostry pęd powietrza wpadł przez otwarte drzwi i dał się słyszeć surowy, stał nowcy głos doktora Ratcliffa, rozkazujący Daisię wracać do domu. Równocześnie ozwał się i drugi głos, miękki i powolny, jak kobiecy, i Muriel zasłoniła twarz rękoma, zmiażdżona gorączką wspo mnień. W chwilę potem weszli do hallu: Daisy rozpromieniona, zasympująca pytaniami swego gościa, i Ralf, wyprostowany po wojskowemu, wspaniale piękny, z tym łagodnym, miłym uśmiechem, który tak dobrze utkwiał w pamięci Muriel. Ralf nie ujrzał jej zrazu; a ona stała chwilę niepewna, aż Daisy, uwieszona u ramienia swego kuzyna, odwróciła się żywo i zawołała na nią: — Muriel, kochanie, gdzie jesteś? — Czemu się chowasz? Patrz, Ralfiel! To Muriel Roscoe! Wiedziałeś, że razem mieszkaemy? Zobaczył ją wtedy i podszedł ku niej z wyciągniętymi rękoma. — Przebac mi, pani, — rzekł, uśmiechając się przyjaźnie. Pani wie przecież, jak się cieszę, widząc ją znowu. Popatrzył jej w oczy serdecznie, a uścił ją tak, że aż się ażęła, że długo potem czuła go jeszcze. Było w nim coś tak ciepłego, że dusza w niej roztajała; nie mogła jednak wymówić słowa, a on zrozumiałwszy, co się w niej dzieje, zwrócił się znów do Daisi. — Doktor Ratcliff powiedział mi, żeś go wyprawiła po mnie na stację — rzekł. Jestem wam obojgu niewypowiedzianie wdzięczny. Daisy witała się z doktorem i zaczęła się z nim przekomarzać. — O! ja wiedziałem, że pan przyjedzie — rzekła. — Pan mi nie dowierza, żebym o siebie dbać umiała. Doktor strząsnął kilka płatków śniegu z jej sukni. — I fakty świadczą, że się nie mylę, zauważył sucho. Skoro Will powierzył panią mojej opiece, czuję się podwójnie odpowiedzialnym. Co panią skusiło wybiegać z domu na taki wiec? Zmarszczył swe gęste, czarne brwi, ale Daisy, wbrew swoim zapewnieniom o tej wielkiej bojaźni, odważeniła mu się kapryśną minką. On zaś istotnie budził pewien trwożny szacunek, ten barczysty doktor o szpakowatej czuprynie,

czarnych wąsach i przenikliwych oczach. Był szorstki w słowach, otwarty w postępowaniu. Mówiono o nim, że nie ocukrzy nigdy swoich pigulek. Mimo to, cieszył się olbrzymią wziętością. Szukano jego rady i pomocy nietylko w zawodowym kierunku, ale i w tysiącnych innych. Matki wiejskie mawiały o nim, że gdy się uśmiechnął, to uśmiech ten był, jak promień słońca w posępny dzień. Ale czupurności Daisi nie wywołała tego uśmiechu. — Nie powinmas się, pani, narząca — rzekł. — Jak się ma chłopiec? Daisy spokorniała natychmiast. — Cały dzień żąbkował. Aya go u-sypia. Pójdzie pan do niego? Jim Ratcliff skinał głową i wszedł na schody. Ale w pół drogi dogoniła go Muriel. — Pójdę z panem, panie doktorze, — rzekła. Pochylił jej bez ceremonji rękę na ramieniu. — Mam do pani prośbę od tego blaznika Olgi — rzekł. Poleciała mi uprościć panią, abyś zechciała zagrać hockey'a w jej partji w przyszłą sobotę, Obiecałem, że bęję całego mego wpływu — jeżeli posiadam jakikolwiek — na jej korzyść. Muriel spojrzęła na doktora z przestrachem. — Och! to niemożliwe... Wieki już nie grałam... Od czasu, jak przyszedł z pensji. A zresztą... — Ile pani masz lat? — przywał. (D. a. n.)

Kino „NOWY“ ul. Fanny Marji Nr. 43. Tylko 2 dni! Tylko 2 dni! W sobotę 28 i Niedzielę 29 marca 1925 r. Uwaga: W niedzielę dn. 29 marca specjalny seans filmu naukowego p. t. „Gruźlica“ od 12 do 2 p.p. Ceny miejsc: Od 1 zł. 1 zł. 50 gr.

Dla tych, co łakną emocji! Dla posiadających silne nerwy! W OSTATNIEJ CHWILI Sensacyjny dramat kryminalny w 7-iu aktach. Najnowszej produkcji: Ideal Film Company Limited London. Osoby główne Edith Thornton czarująca angieltka, jako Nancy Morris, Charles Hutchinson rekordzista-sportowiec, groźny rywal Harry Peel'a i Eddie Polo'a. Przebębiana treść sensacyjna. Oszałamiająca i zawrotna szybkość akcji. Nadspodziewane tricki i powalający. Niewzruszalna gra. ANONS: W następnym zamieści POLA NEGRI w najnowszym filmie p. t. Na parzystym braku (Czarna Lu) w swich bezkompromisyjnych rolach, jako szpaska i wytworna dama eleganckiego świata.

Teatr „Nowości“ w Częstochowie Od soboty 28-go marca i dni następ. Ostatni seans o godz. 9 m. 30

Tajemnica Klubu Savoy W roli głównej: Grit Reinwald, oraz szany ulub. public. słynny siłacz i akrobata Carlo ALBINI ANONS: Już wkrótce ukaże się na naszym ekranie film z bohaterem EDDIE POLO jako Kapitan Kidd

Powiatowa Kasa Chorych w Częstochowie. Nocne dyżury lekarzy chorób zakaźnych. 27-go Marca s. b. Dr. Kami ul. Dąbrowskiego Nr. 8. 28-go marca s. b. Dr. Granwald Kołczyński 17. Nocne dyżury lekarzy chorób wewnętrznych. 27-go marca s. b. Dr. Bielski ul. Kilińskiego Nr. 13. 28-go Marca s. b. Dr. Rousseau Szpital Wojskowy

BIBLIOTEKA MIEJSKA Im. D-1a BIEGAŃSKIEGO otwarta jest codziennie od godziny 5 do 7 (17-19) wieczorem, za wyjątkiem niedziel i świąt. Oprócz bogatego działu naukowego, który sięga 3000 tomów i uwzględnia w szczególności historję i literaturę polską, BIBLIOTEKA MIEJSKA posiada również dział beletrystyczny, zaopatrzony w najcenniejsze wydawnictwa doby ostatniej. TYGODNIKI ILLUSTROWANE, MIESIĘCZNIKI ORAZ SŁOWNIKI I ENCYKLOPEDJĘ PRZEGLĄDAĆ MOŻNA NA MIEJSCU W BIBLIOTECE.

Czekoladki „Lardelli“ BISZOPY ANGIELSKIE „PEEK FREAR“ Poleca: S. JAŚKIEWICZ Aleja Nr. 33.

Piperazylna musująca „ORBIS“ zawiera 4% czystej piperazylny i stosuje się przy dnie, kolce nerkowej, piasku w drogach moczowych, artretyzmie, reumatyzmie, stwardnieniu tętnic i p. cierpieniach. Wrob T-we dla Farmacji i Handlu Aptecznego „Orbis“ Sp. Akc. w Częstochowie, Żądaj w Aptekach i drogerjach iko s firmą „Orbis“

Przewrót w Kosmetyce! Odmladzający krem „Radium“ Lenoir 72 usuwa bezpowrotnie zmarszczki, piegę oraz wszelkie defekty cery w ciągu 14 dni. Sposób użycia: należy twarz co rano masować kremem „RADIUM“ Lenoir 72 w pół godz. zaś po użyciu umyć się w ciepłej wodzie z boraksom, poczem pokryć twarz ponownie lekka warstwą kremu i upudrować się pudrem „Radium“. Jako uzupełnienie kuracji cery, polecamy Mydło i Otrąbkę Radium. Składy apteczne: Orlowskiego, Rezdrida, Popławskiego, Orta, Rozswojska, Żółta, Władkiewicza, Orłowa i innych. Zgubiono księżeczkę Kasy Chorych na imię Hurasz Floira Nr. 11.671. Sprzedaż trocin i drzewca opałowego ul. Ogrodowa 26. Pokój do wynajęcia ul. Kosciuszki 15 m. 8. Zgubiono kwit lombardu № 230. Zgubiono księżeczkę Kasy Chorych wydz. za № 27175 na imię Józef Dymant. Fortepian czarny krótki do sprzedania. Zgłoszenia w Gościu. Zginęła księżeczkę Kasy Chorych na imię Antoni Gomułka. Zginęła księżeczkę Kasy Chorych na imię Bronisława Morzyk № 2281. Zgubiono księżeczkę wojskową wyd. na imię Bronisława Olejnicka. — 708